KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Września 1865 r. | № 218. | ROK 44. | Dnia 14 (26) Września 1865 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 6; w poł. st. 13. Wys. wody st. 1. c. 4. (w mierze). | Wschód Słońca g. 5 m. 53 Zachód „ „ 5 „ 49 | Jutro, ŚŚ. Kosmy i Damiana MM.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Łaskawych Czytelników naszego pisma zawiadamiamy, iż z dniem 1 Października r. b. otworzonym zostaje Kantor *Kurjera Warszawskiego* przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1271, naprzeciw gmachu Izby Obrachunkowej w Składzie hurtowym cygar Pana Szczepankiewicza.

— *Bank Polski* ogłasza niniejszem, iż od dnia 1 (13) Października r. b. spłacać będzie w swej Kassie Obligacje Ruskie 5% premiowe wylosowane na umorzenie, pobierając za tę czynność zamiast zwykłego konsensu bankowego ⅓% wynoszącego, jedynie połowę tegoż komissu, a mianowicie ⅙%, bez żadnych innych kosztów.—Vice-Prezes Rzeczywisty Radca Stanu J. *Szemioth*. — Naczelnik J. *Makulec*. (D. War.)

— *Magistrat Miasta Warszawy*, podaje do wiadomości, że rewizja stanu zdrowia spisowych, tak chrześcijan jak i żydów z Cyrkułów 9, 10, 11 i 12 odbywać się będzie przez Oddział 2-gi Komisji Konskrypcyjnej w domu Nr 2874ab., na Ordynackim czynności swe odbywającej. Spisowi zatem z wyż wspomnionych Cyrkułów 9, 10, 11, i 12, po otrzymaniu wezwania stawienia się do rewizji w dniach wskazanych awizacjami, do tej Komisji zgłaszać się winni. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski*. (D. War.)

— *Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*—Zawiadamia osoby interessowane, o wakujących posadach: Akuszerki. M. Wolborza, w Pcie Piotrkowskim, i m. Raciąża, w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, z pensją po rs. 30 rocznie. Kandydatki zgłosić się mogą z dowodami do Urzędu Lekarskiego, w Warszawie, przy ulicy Miodowej w domu Rządowym Ner 7.—Inspektor Lekarski, Radca Kollegjalny, *Poźniakowski.*—Sekretarz, *Pragert*. (D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym Mcu Sierpniu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 305, których koszt żywienia wynosił rs. 659 k. 10½. Sierot obojej płci osób 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 299 k. 88½. Do 16-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,293, których koszt żywienia wynosił rs. 786 k. 14½. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 47, których samo żywienie kosztowało rs. 23 kop: 27. W 2ch Domach Przytułku ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 61, których żywienie kosztowało rs. 35 kop: 69½. W domu przytułku ubogich kobiet i dzieci płci żeńskiej, dawniej pod opieką PP. Felicjanek zostających, było z przecięcia dziennie osób 20, koszt żywienia których, wynosił rs. 53 k. 54½. Na Obiadach 5-groszowemi zwanych, było dziennie osób 74, z tych na koszt JW. Hr: Namiestnika Królestwa osób 50, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 134 k. 31½. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 155, na sporządzenie której, wydano rs. 104 kop. 78½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od k. 90 do rs. 1 k. 50 osobom 45, w ogólnej summie rs. 47 kop. 40. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 5, osobom 29, w ogólnej summie rs. 53. Z zapisu JW. Tomasza Hr: Łubieńskiego, osobom 10 w ogólnej summie rs. 21. W lekarstwach, okularch i paskach rupturowych osobom 244. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,451, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,116 kop. 74½. Z Kassy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 36, w kwocie rs. 1,728. Z takiejże Kassy w Parafji Śgo Andrzeja, osobom 2, w kwocie rs. 24. Nakoniec w ciągu mca Sierpnia r. b., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 3; do Zakładu Sierot dzieci 3. W tymże Miesiącu w Instytucie Warszawskiego Tstwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Olszewski Antoni lat 76, Dąbska Małgorzata lat 70.— Warszawa, d. 4 (16) Września 1865 roku.—Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.— Członek Sekretarz Tstwa K. *Dąbrowski*. (Dz: War:).

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej*, zawiadamia Akcjonarjuszów, iż na posiedzeniu z dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. drugi wniosek na Akcje rzeczonej drogi ustanowiony został w ilości rs. 20 na każdą Akcię storublową, z terminem na dzień 1 Października r. b. Wniosek ten w oznaczonym terminie przyjmować będzie Kassa Towarzystwa w tymczasowem biurze przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nrem 468/9. W razie uchybienia terminu, Towarzystwo w myśl art: 15 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, pobierać będzie procent za każdy opóźniony dzień w stosunku 6% rocznie. Pozostawioną też jest Akcjonarjuszom możność uiszczenia kilku na raz wniosków, w ilościach nie mniejszych niż rs. 20 na Akcję, a procent od tak wcześniej uiszczonych wniosków, liczony będzie na korzyść Akcjonarjuszów, w stosunku 5% rocznie w monecie brzęczącej, przy wypłacie pierwszego kuponu, wymagalnego w dniu 19 (31) Grudnia r. b. (Dz: War:)

— Wczoraj wyjechali z Warszawy: Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski *Joanicjusz*, do Iwangorodu; Jenerał-Adjutant Hrabia *Baranow*, do Petersburga; Jenerał-Major *Sawicz*, do Brześcia-Litewskiego; Rzeczywisty Radca Stanu *Porochow*, do Pskowa.

— Dziś o godzinie 10tej rano w Kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odbywało się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Radcy Tajnego Łaszczyńskiego, Członka tegoż Towarzystwa. Mszę Żałobną odprawił JX. Rutkowski Prokurator Instytutu, sierotki na chórze wykonały pienia Religijne.

— Wandzia, Córeczka Stanisława *Cetnarowicz*, Ajenta Giełdy Warszawskiej, i Heleny z Steinmannów, przeniosła się do wieczności w drugiej wiośnie życia. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie w pół do

5tej po południu, z domu Nro 715 przy rogu ulic Solnej i Leszno, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany odbyć się mające. (15,293.)

— Joanna z Martwichów *Heinrych*, Żona Obywatela tutejszego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem. Pogrążeni w smutku: Mąż i Dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z domu własnego pod Nrem 1117 lit: B, przy ulicy Ciepłej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mającą. (15,342.)

— Wczoraj Teatr Wielki, jak to spodziewać się należało, był przepełniony. Dwojaki cel sprowadził tyle liczną Publiczność, i żądza ujrzenia olbrzymiego talentu Europejskiej sławy Artysty *Dawisona* i chęć złagodzenia cierpień nieszczęśliwym pogorzelcom, jaką zawsze odznaczają się mieszkańcy naszego grodu. Kto niewidział *Dawisona* w słynnej trajedji Szylera *Zbójcy*, kto niepodziwiał potęgi jego gry, subtelności uczuć malujących się na jego twarzy, siły z jaką wyrzuca różnorodne namiętności z pałających swoich piersi, temu na próżno staralibyśmy się dać wyobrażenie o jenialnej grze jego. Dowodem tego były te grzmiące a nieustające oklaski, ta pilna uwaga, aby niestracić najmniejszego odcienia w odwzorowaniu po mistrzowsku skreślonego charakteru Franciszka *Moor*, i to silne wrażenie z jakiem Publiczność opuszczała sale Teatralne. My nic już dodać nie możemy do jego sławy! winniśmy tylko wdzięczność, że zatęskniwszy do rodzinnego kraju, pracą nabytą tylą trudami, przyszedł w pomoc nieszczęśliwym pogorzelcom. Taki listek przybyły do wieńca jego sławy, zwiększy jeszcze blask jego, wszak miłość bliźniego najwznioślejszem jest uczuciem w sercu szlachetnego człowieka. Pan *Keller* utalentowany Artysta naszej opery, podjął się przedstawić w języku Niemieckim role powiernika i wyszedł z niej zwycięzko. Artysta ten obok stanowiska jakie zajmuje w operze naszej, wielce jest użytecznym scenie.

— Dziś na polach Mokotowskich drugie przedstawienie Linochoda Blondina, które rozpocznie się o godzinie w pół do 5tej.

— Wspomniawszy przed parą dniami o zamierzonem otwarciu *Hotelu Europejskiego*, winniśmy nadmienić, że dopiero w roku 1643 znachodzimy niejakie wzmianki o gospodach w *Warszawie*. Pierwszemi z nich były: Długoszewskiego pod *Gąsiorkiem*, i Giżewskiego pod *Kaliną*. Mieściły sie one obie przy ulicy... Długiej? Szerokiej? Błońskiej?..... te bowiem trzy nazwania, ilekroć idzie o dzisiejszą ulicę *Długą*, znajdujemy na przemian w aktach sięgających aż do r. 1659. Przy izbach w Gospodzie Giżewskiego, miały być łazienki i fontanny, a Panowie wszelkie wygody jakby u siebie znajdowali. W roku 1596 kiedy zjechał do Warszawy Kardynał Henryk Gaetano, Sekretarz jego Gia Paulo Mukante żalił się mocno na brak Gospody. Przeznaczono wówczas dla Kardynała i świty jego, trzy domy obywatelskie na Starem Mieście, ale kuchni odpowiedniej niebyło i kucharze na ulicy gotowali w budach, z których niektóre były nieprzykryte. Nic dziwnego, że przy dobrym deszczu, potrawę, z *długim sosem* nieraz podano. Dziś jeszcze mamy wprawdzie kuchnie pod gołem Niebem, ale to już dla klasy mniej wykwintnych smakoszów. Ślad tych kuchni *popularnych* widzimy jeszcze na sztychach *Kanalettego*, na których przekupki w *jubkach* smażą kiszki i kiełbasy pod kolumną Zygmunta. Zresztą i Schultz Inflantczyk zwiedzając *Warszawę* w latach 1792 i 1793 opowiada, że w różnych miejscowościach między Starem a Nowem Miastem, przekupki smażą i podają gościom pokarmy na ulicy bez talerzy, noży i widelców, zostawiając im do woli, jakim sposobem spożywać je kto może lub potrafi.

— Dziś o godzinie 12ej z południa, examen roczny w Szkółce-Ochronce, przy głównym domu schronienia Starozakonnych, za rogatkami Wolskiemi.

— Ostatnią pracę zmarłego historyka Mikołaja Malinowskiego p. t. „Historja wzrostu i upadku fortun Radziwiłowskich", drukować będzie *Kółko domowe*.

— Właściciel Doliny Szwajcarskiej, jutro wyjeżdża za granicę, w celu zakontraktowania P. S. *Bellachini*, reputowanego Professora Magji i P. *Boettcher*, Professora Fizyki, dla urozmaicenia zabaw w Dolinie.

— Dziś o godzinie 4ej minut 11 z rana, zaczęła się pierwsza kwadra Xiężyca.

— Ulica Bielańska pomiędzy Tłumackiem, zamkniętą została dla przejeżdżających na dwa dni, z powodu zakopujących się rur dla wprowadzenia wody Wiślanej do hotelu Paryzkiego, gdzie urządzają się kąpiele z 6ciu wanien złożone.

— Z powodu kwartalnej rumacji, która za dni kilka przypada, już i teraz widać na ulicy przenoszone meble i sprzęty do lokalów w nowych domach przez lokatorów z tego powodu niezajętych.

— Wczoraj w Ogrodzie Saskim poraz już zdaje się czwarty tego roku, koszono trawę.

— Według *Wiestnika Odeskiego* z dnia 28 z. m. (9 Września) b. r. w stepach, nastąpił już wielki przelot stepowej zwierzyny; przepiórki już znikły; trznadle i stepowe kuliki bujają przed odlotem wielkiemi stadami; derkacze i stepowe kurki zbliżają się niekiedy do samego nieledwie miasta. W niektórych miejscowościach okolicznych Odessy widziano wilków, które dla Odessy są rzadkością prawdziwą.

— P. Maurycy Orgelbrand, xięgarz Wileński, w przyszłym miesiącu, otwiera w mieście naszem, Xięgarnię i Skład Nót, która mieścić się będzie w domu po-Missjonarskim Nro 407 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (15,162)

— Zgubioną wczoraj małą kwotkę pieniędzy, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— *Thorner Wochenblatt* pisze pod d. 10 b. m., że Doktor Kurtze, nauczyciel tamtejszego Gimnazjum, wynalazł w bibljotece tegoż ważny i dobrze zachowany rękopism, a którego ogłoszenie dla uczonego świata niemałym będzie interesem. Rękopism ten zawiera oprócz kilku pism Tomasza Bradwardinusa, Arcy-Biskupa Kanterburyjskiego, głównego przedstawiciela wiedzy matematycznej w 14stem stuleciu, a w nim jego *Geometria speculativa* (w rękopiśmie nazwana Geometria assecativa et arismetica), kilka także pism różnych autorów, jako to: Jana Peciama, również Arcy-Biskupa Kanterburyjskiego, tudzież Mikołaja

d'Orem, Ochmistrza Karola Vgo Króla Francuzkiego, mądrym zwanego. Rozbiór wspomnionego rękopisu poda z wszelką ścisłością Don Baldasare Buoncampagnie dei Principi di Piombino, jako największy znawca średniowiecznej literatury matematycznej w Rzymie, w dziele *„Atti del' Academia Pontifica de Nuovi Lincei"*. Niemiecki rozbiór tej Geometrji spekulatywnej, wyjdzie w piśmie matematycznem, perjodycznem Schlömilch'a.

— W Poznaniu d. 19 b. m. odprowadzono do grobu zwłoki 80-letniego starca ś. p. Antoniego Prądzyńskiego, Weterana Wojsk polskich z czasów Napoleona I. ozdobionego Krzyżem legji honorowej i złotym Krzyżem.

— W Poznaniu jak nam donoszą, P. Boettcher daje obecnie bardzo pouczające nietylko młodzież ale i starsze osoby przedstawienia fizyczne.

— Szajnocha napisał dla sceny Lwowskiej dramat p. t. „Wojewodzianka Sandomierska".

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 21go Września.*— Książę Amadeusz Włoski, wyjechał wczoraj w towarzystwie Posła Włoskiego, Margr. d'Azegljo do Dublina. — Nowy Poseł Hiszpański Margr. de Molins, następca P. Comyn, przybył tu z Madrytu. — Policja prowadzi dalej swe poszukiwania i aresztowania w Dublinie, ale nikt się nie zujmuje aresztowanymi, chyba ich najbliżsi. Wszyscy są to ludzie nizkiego stanu i bez żadnego znaczenia. Mówią że władza dostała listę wszystkich spiskowych w Hrabstwie Cork. Powszechnie panuje przekonanie iż żadne niebezpieczeństwo ważniejsze nie zagraża spokojności Irlandji.— Wczoraj odbył się ślub P. Artura Hamiltona Gordon, najmłodszego syna Hr. Aberdeen, z córką byłego mówcy Izby Pana Shaw-Lefevre. (N. Pr. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 21go Września.* — „Monitor" wieczorny donosi, że Królowa Hiszpańska, podług urzędowego ogłoszenia, znajduje się w stanie interesującym, i że z powodu tego szczęśliwego zdarzenia przez trzy dni będą miały miejsce w Hiszpanji uroczystości publiczne.—Rada municypalna m. San Sebastjan postanowiła, iżby sala w której miało miejsce widzenie się Cesarza z Królową Hiszpańską opatrzona została napisem uwieczniającym ten fakt i uważaną za miejsce pamiątkowe.—P. Drouyn de Lhuys powrócił do Paryża i przyjmował missję Japońską. Wczoraj odwiedzili go także: Lord Cowley, Baron Budberg i P. Nigra. — Wiadomości o cholerze w południowej Francji, są ciągle zasmucające. Wprawdzie w Marsylji w zeszły Wtorek zmarło mniej osób aniżeli w Poniedziałek, ale za to w Tulonie grasuje epidemja straszliwie. Dnia 17go b. m. zmarło tam 76 osób. Studenci Fakultetu medycznego z Montpellier przybyli w Niedzielę do Tulonu, dla pełnienia służby w ambulansach. Połowa mieszkańców tego miasta wyniosła się, reszta jednak zachowuje się odważnie. W Sobotę wieczór całe miasto było w płomieniach, pozapalano bowiem na ulicach stosy, dla oczyszczenia powietrza, puszczano race i spalono fajerwerki. W Niedzielę zabrakło w Tulonie trumien oraz robotników do grzebania zmarłych i musiano użyć do pomocy galerników. Blizko połowa sklepów w mieście jest zamkniętą. Władze postępują czynnie i odważnie. Szczególniej zasługują na pochwałę Hrabina Chabannes, Małżonka Vice-Admirała i Prefekta morskiego Tulonu, która z Mężem zwiedza szpital marynarki. Żaden z urzędników nie opuścił swego stanowiska. — Cholera szerzy się także w Arles i w Aix pod Marsylją. —Pogłoska iż Cesarz zamierza zwiedzić miejscowości dotknięte cholerą, dla dodania ludności otuchy i zachęcania do przedsiębrania środków zaradczych, wywołała pewien niepokój, a nawet wpłynęła nieco na kursa giełdy. (Ind. Bel.)

WŁOCHY.—Z Rzymu donoszą, że ludność witała wracającego z Castel Gandolfo do Watykanu Papieża z wielką radością. Gromadzono się na ulicach, a z okien powiewały chorągwie w kolorach rodziny Mastai. Papież wyglądał bardzo wesoło i zdrowo.— W Rzymie krążyła wieść, że Jenerał Montebello zamierza kupić majątek we Francji i zupełnie usunąć się z życia publicznego.—Wojsko włoskie znowu stoczyło potyczkę z bandytami, a nawet ścigały część bandy Fuoco aż za granicę Rzymską, ku wsi Santa Francesca, pod Veroli. Z obu stron są ranieni i zabici. Podobno nawet poległ jeden oficer Włoski. (N. Pr. Ztg.)

Ostątnie Wiadomości.

Telegram z Kopenhagi datowany 24go Września donosi, że list otwarty Królewski zwołuje sejm Państwa na d. 2gi Października. — Podług wiadomości z Hadersleben, z tejże samej daty, z każdego z 18tu bataljonów Pruskich, stojących w Szlezwigu, ma być odkomenderowanych po stu ludzi na wyspę Alsen dla robót około fortifikacji. Roboty te mają w tych dniach być rozpoczęte.— Wieści jakoby Prusacy zamierzali ustąpić północny Szlezwig, znajdują zaprzeczenie.—Deputowani Hesscy, na radzie odbytej 23go b. m. u Prezesa Sejmu, P. Nebelthau, uchwalili jednogłośnie nie brać udziału w zamierzonym zjeździe Deputowanych, i wyłuszczyć powody tego kroku w odezwie do innych Członków Sejmu Hesskiego.

Z Francji nie ma żadnych ważniejszych wiadomości. Prassa zajmuje się głównie zaprzeczeniem przez *Monitora* wieści o reformach liberalnych. — Na wybrzeżach Hiszpanji szerzy się cholera. (Ind: Bel:).

— Rozmaitości. — Dekretem Króla Włoskiego, grunt, pod którym leży Herculanum, poddany został wywłaszczeniu, i spodziewają się, że przy nowych odkopywaniach tej niegdyś starożytnej siedziby Greckiej, odkryją się jeszcze ważniejsze niż w Pompei wykopaliska. Przyjaciele starożytnych zabytków wdzięczni będą Ministrowi Natoli, że się przychylił do życzeń świata naukowego już blizko od stu lat napróżno wypowiadanych i dostarczy im, jak się spodziewać można, nie jeden szczegół dający dokładniej poznać ówczesną epokę kultury coraz bardziej zajmującą. Mają także na myśli, ażeby sławny Herkulański teatr, do którego teraz tylko przy świetle pochodni zejść można, oświetlić gazem, a przy samem wejściu ustawić model całego teatru.— O odkopaniu Świątyni Junony w Pompei, w której znaleziono przeszło 300 szkieletów kobiet i dzieci, piszą, że te zgromadziły się zapewne tamże w czasie katastrofy, błagając Boginię o

opiekę i tam pod gorącym popiołem zagrzebane zostały. Jeden ze skieletów, w którym z powodu bogatych klejnotów, jakiemi był ozdobiony, zdawał się należyć do arcy-kapłanki, trzymał kadzielnicę przytwierdzoną złotą obrączką do ramienia, w której zwęglone było kadzidło. Naczynie to zupełnie jest podobne do trybularzy dotąd w Kościele używanych. Za wyniesieniem skieletów na powietrze, rozsypały się w proch. Posąg Junony należy do najpiękniejszych dzieł sztuki znalezionych w Pompei. Oczy są z emalji, ramiona i szyja drogocennemi ozdobione są naramiennikami i naszyjnikiem. Stojący obok Bogini paw' (ten ptak poświęcony był Junonie), prawie cały składa się z drogich kamieni. Prócz tego znaleziono przepyszny trójnóg i lampy złote, srebrne i brązowe. Narzędzia ofiarnicze i poświęcane naczynia leżały na stole brązowym. — Apropos chodzenia po linie, przypomniemy: że sławny nasz humorysta ś. p. Żółkowski założył się, że pójdzie po *linie* na paradyz. Jakoż zjadł *lina* smażonego, napił się piwa i poszedł na wskazane miejsce.— Na nagrobku któregoś cmentarza prowincjonalnego ma być napis następujący:

„Tu leży niewiasta NN. w grobie,
Co umarła w Żelechowie,
Poczciwa kobieta sobie
Zapytajcie, każdy powie."

Wiadomości Literackie.

— **Miesiąc Aniołów** (Październik), ku czci Chórów Niebiańskich, nakreślony przez Xiędza St: Ulaneckiego S. T. i O. D., obejmujący uwagi, przykłady, westchnienia, na każdy dzień miesiąca, sposób słuchania Mszy Św:, różne modły, Litanje, Pieśni o Aniołach; z wizerunkiem MATKI BOSKIEJ otoczonej Aniołami, i wykazem nadanych przez Ojca Śgo Odpustów; wyszedł z druku i znajduje się na składzie w księgarni Celsa Lewickiego, do nabycia po złp. 2 za exemplarz. Książka ta zaleca się wszystkim Wiernym, zwłaszcza na zbliżający się dzień Śgo Michała Archanioła i miesiąc Październik.

Kłosy, Nr 12sty, wyszedł z druku i zawiera: Żeliga, powieść J. I. Kraszewskiego, (ciąg dalszy); Dwie gwiazdki, sonet Seweryna Goszczyńskiego; Pan Anglik, powiastka Karola Dickens'a, przekład A. W.; Łza, wiersz Witalisa Sochy; Abdelkader w Tuillerach; Pielgrzymki Czaild Harolda, poemat Lorda Byrona, przekład Fryderyka Krauza, poprzedzony Słowem wstępnem, przez F. H. L.; Wincenty Smokowski; Przegląd Literatury Angielskiej (dokończenie); Korrespondencja z Bruxelli; Przegląd teatralny, przez F. H. L.; Rozmaitości.—Ryciny: Trzy illustracje do powiastki Dickensa Pan Anglik, przez F. Sypniewskiego; Ab-del-kader w Tuillerach, drzeworyt wykonany w Paryżu; Tabaczarze, szkic z albumu Wincentego Smokowskiego.

— **Kmiotek**, Ner 38, wyszedł z druku i zawiera: Sadownictwo (dalszy ciąg); Jak się można dowiedzieć jakie jest ciepło i zimno; Wdzięczny Żyd, opowiadanie prawdziwe (dokończenie).

DONIESIENIA.

Przyjechali do Warszawy: Kicki Alex: Hr: z Siedlec nr 476; Lisiecki Bron: Ob: z Dzierzby nr 1334; Majewski Max: Ob: z Przasnysza nr 601; Romocki Kaz: Ob: z Sadłowa nr 1334; Smiarowski Stan: Ob: z Łomży nr 625.

Wyjechali: Dobiecki Nap: Ob: do Pęczelic; Gostomski Zyg: Ob: do Swidna; Nakwaski Jan Ob: do Ostrówka; Prendowski Czesław Ob: do Radomia; Zaborowscy Zyg: Ob: do Osowna i Stan: Ob: do Zbijewa; Zembrzuski Jan Ob: do Mord.

Przyjechali koleją żelazną: Burmejster Michał Radca Stanu z Wiednia nr 634; Górecki Józef Członek Rady Budowniczej z Ostendy nr 1072; Grabowski Jan Kupiec z Krynicy nr 495; Parisot Alex: Obrońca przy Senacie z Karlsbad nr 476; Werner Jan Ob: z Ostendy nr 2322.

Wyjechali koleją żelazną: Petit Stefanja i Vaillon Elżbieta Guwernantki do Paryża; Zawisza Jan Ob: do Drezna.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godz: 11ej rano; do Lublina o 1ej po południu; do Łomży 2ej po południu; do Radomia o 6½ po południu.— **Omnibusy**: do Radomia o 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6ej po południu; do Brześcia Lit: o 7ej po połud:. — **Poczta Wozowa**: do Miechowa o 8ej rano.

Teatr Rozmaitości. — Dziś, *Uściskajmy się.— Popielnica.— Ulicznik Warszawski.*

Teatr Wielki. Jutro, *Dziesięć Cór na wydaniu.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 25 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 30 do rs. 6 k. 60; żyta od rs. 4 k. 65 do rs. 4 k. 95; owsa od rs. 2 k. — do rs. 2 k. 17½; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 60; kartofli od rs. — k. 90 do rs. 1 k. 5.

Okowity próby 10, płacono dnia 20 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 k. 83⅓; za garniec od rs. — k. 90, do rs. — k. 92½.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 26 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 k. 4⁴/₉, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 94⅓, dają rs. 12 kop. 89⅓; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 109 k. 50, dają rs. 109 k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 33; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. 91 kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. 72 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. — k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 52⁷/₉, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 63. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 95⁵/₉; od listów zastawnych kop: 15⅔; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 2 kop. 22²/₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej